

*Voltaire au Collège. Lettres et Documents inédits par Henri Beaume. 8vo str. CLXXXVII i 143. Paris. 1867. Amyot.* Książka ta pomnożyła nieprzeliczoną literaturę, tyczącą się Woltera. Pierwsza część jej oznaczona rzymskimi literami, rozpada się na 7 rozdziałów, których treść mniej więcej taka: urodzenie się poety, familia jego, młodość, pobyt u jezuitów w kolegium Louis le Grand, jego pierwsi przyjaciele, pierwsze wiersze i pierwsze wystąpienie w salonach. Część ta napisana blado i miernie, choć zawiera różne ciekawe szczegóły i rozwiązanie nie jednej zawilosci; druga część zawiera 78 listów „nie wydanych,” a niektóre z nich rzucają nowe światło na młodość poety. Większa jednak ich część była już znana poprzednio, tylko pod fałszywymi jużto adresami, jużto datami.

*Vies des savants illustres de la Renaissance par Louis Figuier. 8vo str IV i 472. Paris. 1868. Hachette.* — Niezmordowany i z wielką łatwością piszący, autor licznych dzieł popularnych i wydawca rocznych sprawozdań z postępu nauk przyrodniczych pod tytułem: *L'année scientifique*, p. Figuier uprawia od niejaki-go czasu z widocznym upodobaniem historią nauk, ażeby dawne ich zdobycze uczynić również przystępnymi dla większego ogółu jak terażniejsze. Z zadania swego wywiązał się bardzo szczęśliwie, dzięki popularnej formie i metodzie. Napisać bowiem oderwaną historią matematyki, astronomii, chemii, będzie zadaniem trudnem i nużącym; ale gdy zamiast historii tych nauk opowiemy żywoty wielkich matematyków, astronomów, chemików i t. d. wtedy suche formułki i abstrakcyjne teorye staną się dotykalmi, żywymi, uosobiwszy się w szeregu znakomitych ludzi, a historia człowieka będzie zawsze bardzo zajmującym przedmiotem. P. Figuier obrawszy sobie tę drogę, postępuje nią śmiało i szczęśliwie: obraz nauk w starożytności dał nam w dziele: *Vies des savants illustres de l'antiquité. Paris, 1866* a w następnym roku dołączył jako ciąg dalszy pogląd na stan nauk w średnich wiekach pod tytułem: *Vies des savants illustres du moyen âge. Paris. 1867.* Publiczność przyjęła dwie te publikacje nader życzliwie i zapewne uczyni to samo z nową pracą, której tytuł podaliśmy powyżej, a która jest dalszym ciągiem dwóch dzieł wymienionych. Obejmuje ona czasy odrodzenia się nauk i daje nam żywoty mężów, co wsławili się za tych czasów i którym zawdzięczamy terażniejsze nasze olbrzymie postępy: mężów tych trzynastu, a niektórzy z nich znani w szerokich kołach, jak Vasco de Gama, Magellan, Ramus, Vesal, Tycho de Brahe i t. d. Każdej biografii towarzyszy portret mędrca, a wstęp ogólny poprzedzający 13 biografij daje nam dokładny, treściwy pogląd na stan oświaty w XVI stuleciu. Szczególniej przyjęmnie zajął nas autor poświęciwszy naszemu Kopernikowi *bardzo obszerny rozdział*, w którym i życie jego i zasługi około astrono-